Nr. 185 (z dod. por.). Dnia 7 lipca. Piątek. Dnia 25 czerwca (7 lipca) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą. miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin. .

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele w Mokotowie pod Warszawą doroczny solenny odpust poświęcenia kościoła, który odbywać się będzie z wystawieniem N. Sakramentu tak na jutrzejszych nieszporach, jak i na sumie i nieszporach, odbywać się mających w niedzielę z kazaniami i procesjami.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Hr. Caprivi wdał się w targi, które nie dowodzą siły i godności. Nie można dziwić się stronnictwu centrum, że pragnie wyzyskać swoje górujące stanowisko w parlamencie i dlatego ponawia wniosek o zniesienie banicji na jezuitów, wyrzeczonej w ustawie z r. 1874-go, wydanej w dobie najgorętszego *kulturkampfu*. Dziwniejszem jest, iż rząd postawiony w ten kategoryczny sposób postulat stronnictwa, bez którego pomocy ostatecznie swoją reformę także wcielić w życie potrafiłby, bierze tak dalece do serca, iż odracza nawet drugie czytanie projektu reformy wojskowej, aby dać centrum katolickiemu możność wniesienia wpierw w parlamencie swojego żądania. Dalej prawie w uległości i w ustępstwach dla opozycyjnego stronnictwa pójść trudno.

Ponieważ przyjęcie reformy większością 20—30 głosów nie ulega wątpliwości nawet w wypadku głosowania przeciw niemu całego centrum, przypuszczaćby należało chyba, że hr. Capriviemu nie chodzi o sam fakt przyjęcia reformy, ale o honor otrzymania jej z rąk całej izby, to jest wszystkich stronnictw sprzyjających państwu; na opozycji socjalistów i richterowskiej frakcji wolnomyślnej, kanclerzowi nie zależy, nie zalicza ich bowiem do kategorji *staatserhaltender Elemente*, z któremi tylko rząd paktować może.

Onegdaj nastąpiło zamknięcie sesji sejmu pruskiego, która skończyła zarazem pięcioletni okres ustawodawczy tego ciała parlamentarnego. Okres ten upamiętnił się dwoma śladami żywota. Naprzód co do ustroju swojego wyróżniał on się od przeważnej części parlamentów współczesnych, posiadał bowiem większość klerykalno-zachowawczą. Większość ta była już blizką w marcu r. z. przyjęcia projektu szkolnego hr. Zedlitza-Trütschlera, przywracającego wpływ duchowieństwa na szkołę elementarną, gdy cesarz w ostatniej chwili, ulegając gromadnemu naciskowi opinji publicznej żywiołów liberalnych, kazał hr. Zedlitzowi cofnąć projekt. Natomiast sprawa reformy całego systemu podatkowego Prus, wniesiona przez ministra skarbu dr. Miquela, szczęśliwie doczekała się rozwiązania. Prusy na kilka pokoleń mają zabezpieczony system podatkowy, którego zalety nie zamykają wprawdzie ust krytyce, ale który bądźcobądź stanowi duży postęp w porównaniu ze stanem dotychczasowym, i nazwisko dra Miquela utrwala w pamięci ziomków. Na razie nie poskąpił cesarz oznak wdzięczności i uznania dla swego ulubionego ministra, który stanął u kresu trzechletniej ciężkiej, czasem syzyfowej pracy. Widomym symbolem wdzięczności monarszej jest wielki krzyż orderu orła czerwonego z koroną.

Zaburzenia paryskie powoli tracą pierwotną siłę rozpędu. Dzień wtorkowy, w którym dzielnice St. Germain i St. Michel pokryły się barykadami, wzniesionemi z przewróconych tramwajów i omnibusów, szczątków spalonych i podruzgotanych kiosków, latarń gazowych i krat żelaznych, okalających kępy drzew na bulwarach, pozostanie, jak się zdaje, chwilą kulminacyjną rozruchu ulicznego, w którym proletarjat podmiejski, podżegany przez agitatorów socjalno-anarchicznych, spróbował sił swoich i uległ wprawdzie w walce z organami bezpieczeństwa publicznego, ale w każdym razie zdołał przez kilka dni z rzędu zakłócić w najpoważniejszy sposób spokój i ład kilkomiljonowego miasta.

Opinja publiczna Paryża, która w poniedziałek jeszcze szeregowała się niepodzielnie po stronie manifestującej, dopóki tą stroną była młodzież, rozżalona niewinną śmiercią młodzieńca, odwróciła się ze wstrętem od ruchu ulicznego, z chwilą gdy zawładnęły nim żywioły wywrotowe. Izba deputowanych, która sympatycznie przyjęła jeszcze w poniedziałek interpelację Milleranda, odwróciła także skwapliwie swoje oblicze od widoku zgrozy i poparła rząd, który oświadczył we środę, że nie udzieli dalszych wyjaśnień, dopóki na ulicach Paryża nie wróci spokój.

To pewna, że władza bezpieczeństwa zbyt skwapliwie zabrała się w sobotę do „oczyszczania ulic", gdy kilkuset młodzieńców pragnęło wyprawić kocią muzykę senatorowi Bérengerowi.

Natomiast ta sama „brygada centralna" prefekta Lozégo okazała się za pobłażliwą, gdy już w niedzielę wieczorem i w poniedziałek zmieniać się zaczęło pierwotne hasło i zaczęto szturmować gmachy publiczne w imię godeł anarchji. Tak czy owak wina prefekta Lozégo zdaje się być istotną, jak widać nawet z oświadczeń prezesa ministrów Dupuy i z komunikatów rządowych.

Dzisiaj angielska izba gmin ma przystąpić do rozpraw nad artykułem dziewiątym bilu irlandzkiego,

1)

FELKA.

NOWELA.

2-go grudnia.

Kochana Mamo!

Jaka ja jestem teraz szczęśliwa, to nawet opisać tego mamie nie potrafię. Przepraszam drogą mamę, żem zaraz wczoraj nie pisała, ale taka byłam wzruszona, taka uradowana, żem i myśli zebrać spokojnie nie mogła. Niech mama sobie wyobrazi, jak to było.

Przychodzę sobie najspokojniej do pracowni, jak zwykle, myśląc tylko o robocie, aż tu panna starsza woła mię do samej pani Witkowskiej. Trochę się zdziwiłam i zalękłam, ale niebardzo, bom sobie zaraz pomyślała, że to 1-szy i że pewnie pensję będą nam wypłacali. Tylko, że nam zwykle płacą wieczorem, a tu już rano każą mi iść do gabinetu pani. Ale nic, idę, a com sobie po drodze myślała, to już nie pamiętam teraz doprawdy. Nic a nic nie przeczuwałam, zupełnie. Najwyżej może myślałam, że pewnie jaka pani zgrymasiła w robocie i będę musiała stanik poprawiać.

Wchodzę ostrożnie i nieznacznie patrzę na stół, czy jaki stanik nie leży. Ale nie. Tymczasem niech mama sobie wyobrazi, pani wstaje, podchodzi do mnie i mówi... Nie—tego, co mówiła, nie potrafię mamie dokładnie opisać. Nawet sama teraz nie wiem dobrze, jak to ona wszystko powiedziała. Mówi: jestem bardzo z roboty pani zadowolona, szczególniej boczki i przody doskonale pani kraje. Wszystkie moje panie — mówi — unoszą się nad pani krojem." Naprawdę, mamo, powiedziała: „unoszą się!" Widzi, mama! „Zdaje się, że ani razu—mówi—nie było u pani żadnej poprawki: wszystko odrazu dobrze dopasowane". Była, mamo, była raz jedna poprawka, ale to dla jednej strasznej grymaśnicy; ją wszystkie magazyny z tego znają. Alem nic o tem nie mówiła, bo i po co, kiedy pani widać zapomniała. „A że przytem—mówi dalej — panna starsza już nieraz zwracała mi uwagę na szczególniejszą pracowitość i zdolności pani (uważa, mama?), więc postanowilam podwyższyć pani pensję o trzy ruble na miesiąc." Tak, naprawdę, jak Bozię kocham.

I to jeszcze w dodatku, trzeba mamie wiedzieć, to podwyższenie liczy się już od 1-go listopada. Mój Boże, cały miesiąc nic nie wiedziałam, że mam już taką dużą pensję. Pani zaraz podeszła do biurka, wyjęła pieniądze i dała mi do ręki caluteńkie 18 rs.

Cały dzień siedziałam w pracowni, jak na rozżarzonych węglach. Wszystkie panny winszowały mi i przyglądały się, jakem krajała, a jednej krojczyni to aż musiałam wyrysować boczek na model. Ręce mi tak ciągle drżały, żem może co i źle wykrajała. Co chwila spglądałam na zegar, kiedy nareszcie będę mogła wyjść na obiad i państwu Skrodzkim o wszystkiem powiedzieć. Jak wybiła druga, tom się tak prędko ubrała, tak-em leciała do domu, jakby tam sama mama na mnie czekała.

Pani Skrodzka ogromnie się ucieszyła i powiedziała, że teraz wskutek nieurodzaju to wszędzie wielka drożyzna, więc mi się należała taka podwyżka. A Romanę, powiadam mamie, prawie to nic nie obeszło. „E...—powiedziała—tylko 3 ruble! myślałam już, że ci z 50 dali!" Ale pani Skrodzka zaraz ją nazwała darmozjadem i powiedziała, całując mię w głowę, że chciałaby, żeby jej Romana brała przykład ze mnie. Ja sobie pomyślałam, że to pewnie dlatego, że ja już coś zarabiam, a Romana nie. Więc zaraz powiadam: „jeżeli tylko Romana sobie życzy, to ja ją przez dwa miesiące poduczę sama w domu, a potem to już poproszę pani Witkowskiej, żeby ją na podręczną przyjęła. Zawsze choć z kilka rubli miałaby na początek, a ja już takbym manewrowała, żeby z niej byli zadowoleni. Ale nie wiem dlaczego, bardzo się to pani Skrodzkiej nie podobało. Zrobiła się jakaś sztywna i odpowiedziała tylko, że nie na to jej córka siedem klas skończyła, żeby musiała igłą na chleb zarabiać. Ja też umilkłam odrazu, bo i rzeczywiście prawda. Gdzież takiej wykształconej pannie do magazynu chodzić? Wie mama, ona to nawet do jednej dziecięcej gazety rozmaite rzeczy pisze. Sama widziałam kilka razy, jak było wydrukowane całe jej imię i nazwisko. Jak tylko co napisze, to zaraz nam na głos czyta, a potem, jak wydrukują, to jeszcze raz, także na głos. Pani Skrodzka to aż rośnie z radości, jak zobaczy jej podpis w druku. Romana też zaraz mówi: „a widzi mama, a mama to zawsze mówi, że ja nic nie robię". Teraz powiada, że napisze całą powieść, ale już taką dla dorosłych, bo dla dzieci to szkoda pisać.

Z wczorajszej pensji to już mi się rubel i trochę drobnych zostało. Zaraz oddałam pani Skrodzkiej 15 rubli za cały miesiąc. Powiedziała mi, że teraz wyżywić i utrzymać osobę za 15 rubli to bardzo ciężko, bo drożyzna straszna. Już to też ten nieurodzaj to bardzo potrzebny! A przyznam się mamie, że tu życie strasznie marne. Jak tylko mam pieniądze, a muszę dłużej w nocy nad robotą siedzieć, to zawsze sobie serdelek i dwie bułki kupuję i zjadam ukradkiem, jak Romana zaśnie, bo nie chcę im przykrości robić. Czasem to i w magazynie na drugie śniadanie sobie co kupuję.

A te dwa ruble to mi zaraz wyszły. Kupiłam sobie nową wualkę, taką modną, w kratki — i pajaca dla małego Jaśka, takiego, co to mama wie, jak się przyciśnie u dołu, zaraz do góry wyskakuje. Jasiek okropnie się ucieszył. Bawił się cały dzień, tylko mu zaraz rękę urwał. Ale ja to przyszyję.

Mama mnie przestrzega, żebym regularnie co nie-

który orzeka o zatrzymaniu reprezentacji Zielonej Wyspy w parlamencie westminsterskim, tylko w słabszej liczbie. Rozprawy toczyć się będą naprzód nad wnioskiem Labouchère'a, który domaga się pozostawienia w Westminsterze i nadal całej reprezentacji irlandzkiej, liczącej 103 głosów.

Włoski minister sprawiedliwości, niedawno mianowany senator Eula, zmarł onegdaj w Resinie pod Neapolem. *Br. Z.*

Cement u nas, a za granicą.

(Ważny zwrot w technice.)

W ostatnich czasach wszczął się u nas potężny ruch na polu wyrobu cementu. Przyczyna tego ruchu spoczywa po części w tem, że ilość cementu wyrabianego w kraju nie jest w stanie zaspokoić potrzeb miejscowych; dowodem tego liczne zapotrzebowania z zagranicy, względnie z Niemiec.

Nie ulega też wątpliwości, że nowo powstające fabryki mogą liczyć na powodzenie, jeżeli cement będzie odpowiadał wszelkim wymaganiom techniki nowożytnej.

Sądzę, że nie bez interesu będzie dla czytelników bliższe zaznajomienie się z fabrykacją cementu za granicą i u nas; zdaje mi się, że takie zestawienie porównawcze może wyjść na korzyść producentów.

Pierwsze miejsce wśród krajów zarówno pod względem ilości wyrabianego cementu, jakoteż i jakości zajęły Niemcy. Jeżeli brać pod uwagę, że Europa produkuje przeszło dwadzieścia miljonów beczek cementu (za wagę beczki przyjmujemy 170 kilogr.), to na Niemcy przypada 9½ miljonów, na Anglję 8, na Francję 2, na Belgję 900,000, na Rosję 800,000.

Przyjrzyjmy się historji rozwoju fabryk cementu.

Otóż pierwsza fabryka powstała w Anglji w Northfleet nad Tamizą; w 1850-ym r. notują już 4 fabryki. Dziwnym zbiegiem okoliczności sposób wyrabiania cementu w Anglji w niczem się nie zmienił od czasu jego powstania, a pomimo, że technikę uważać należy w tym dziale za bardzo jeszcze pierwotną, jednakowoż cement angielski uważany bywa za bardzo zadawalający; da się to łatwo wytłumaczyć, jeżeli zwrócimy uwagę na to, że części składowe cementu posiadają wysoką wartość i doskonale się do fabrykacji nadają, mianowicie materjał surowy składa się z kredy i wybornej glinki. Jak daleko sięga dobroć wyrabianego cementu, wnosić można z tego, że Anglja wysyła rocznie za granicę większą część swej produkcji, t. j. 4—5 miljonów beczek.

Jednakże w ostatnich latach, dzięki skutecznemu współzawodnictwu fabryk na kontynencie, Anglja ujrzała się zmuszoną do zmienienia swojej pierwotnej techniki, gdyż Niemcy zaczęły ją rugować z rynków Europy swoim trwałym i wysokiej wartości Portland-cementem. Niemcy na tem polu nawet prześcignęły Anglję i obecnie znajdujemy tu 80 fabryk z roczną produkcją, dochodzącą do 9,500,000 beczek. I tu podziwiać należy mrówczą pracę niemców, którzy zdołali pokonać znaczne trudności techniczne, ponieważ surowe materjały przedstawiają warunki wcale niekorzystne dla robienia cementu.

Obecnie, dzięki wysokiej wartości cementu, niemcy zalewają swoją produkcją większą część kontynentu: Szląsk wysyła przeważnie do Austrji, północne Niemcy do Rosji, a południowe produkują znowu dla Ameryki. Warto też zastanowić się nad kosztami produkcji w Niemczech. Koszty te mogę ściśle obliczyć, gdyż już od lat kilku pracuję jako inżenier-chemik w fabryce słynnej ze swej produkcji. Otóż beczka cementu pociąga za sobą następujące koszty:

opał	35 fenig.
zużycie maszyn	15 „
reparacje	22 „
zarząd fabryki, ubezpieczenie i podatki	28 „
płaca robotnika	75 „
zużycie ziemi i budowli fabrycznych .	11 „
beczka	94 „
co razem uczyni	2 m. 80 fenig.

U nas beczka cementu portlandzkiego niemieckiego kosztuje w przybliżeniu około 11 m. 50 fen.

Z tego się łatwo okazuje, że gdyby fabrykanci nasi stanęli na wysokości zadania i zdołali dorównać niemcom dobrocią gatunku cementu, to wyrugowawszy z naszych rynków cement zagraniczny, przysporzyliby krajowi znacznych korzyści.

Trudno jest właściwie stwierdzić, do jakiej cyfry dochodzi dowóz cementu zagranicznego do Rosji, gdyż nie posiadamy odpowiednich danych statystycznych, lecz fakt ten, że Rosja produkuje rocznie tylko 800,000 beczek jest już bardzo pouczający, gdyż dla tak wielkiego państwa ilość ta nie może być wystarczającą.

Od czego zależy ta nieznaczna produkcyjność na polu wyrobu cementu? Odpowiedź nasuwa się sama przez się: otóż materjały surowe i u nas przedstawiają warunki niekorzystne do robienia cementu. W danym razie powinniśmy korzystać z przykładu naszych sąsiadów, mianowicie: należy produkować nie w sposób pierwotny, ale według wymagań techniki nowożytnej.

Otóż szczęściem dla nas patent, wyłącznie służący spadkobiercom Dietzscha—wynalazcy najlepszego pieca do wypalania cementu—na Rosję już wygasł, inaczej mówiąc, nie trzeba już teraz płacić za stawianie pieca systemu Dietzscha tak ogromnej sumy, jak 10,000 marek za każdy piec, jak to było przed kilku laty.

Jeżeli sprawa ma się tak, korzystajmy z tego i produkujmy z zastosowaniem nowożytnej techniki; wobec nawet najgorszych warunków, jakie przedstawić mogą u nas materjały surowe, może także dużo zdziałać chemja.

Henryk Dobrzyński,
iużenier fabryk cementu w Opolu.

różnych dostaw —

rów! Puszczenie w obieg tego srebra pod postacią monety obniżyłoby wartość dolara wewnątrz kraju i za granicą.

Co do spadku ceny srebra, obiega tu pogłoska, o której nie wiem, czy słyszeliście, że niemieccy przedsiębiorcy biją w Niemczech srebrne szylingi angielskie i puszczają je w obieg w Anglji, zarabiając na tym interesie 20% i więcej. Podobno wybito już pół miljona szylingów.

*

W Nowym Jorku przyjęto za zasadę nie ustępować miejsca kobietom w tramwajach i pociągach kolejowych. Mężczyzna siedzi najspokojniej, czytając dziennik, choćby koło niego stała kobieta, obładowana pakunkami. Mężczyzna, ustępujący miejsca kobiecie, jest prawie zawsze cudzoziemcem.

Dziwny na pozór ten zwyczaj ma swoją podstawę, większość bowiem kobiet amerykańskich, szczególniej młodych i ładnych, chcąc okazać swoją emancypację, na każdym kroku lekceważy mężczyzn, ci więc odwzajemniają się stosownie.

*

Humor amerykański.

Jeżeli już o samobójcach mowa, to muszę powiedzieć, że i ja miałem raz do czynienia z takim narwańcem—mówił współwłaściciel jednego z tutejszych hoteli.

— Jak to było?—spytało chórem kilku słuchaczy.

— A no, przyszedł ten stary, brudny niegodziwiec w sobotę wieczorem, trzymając skórzaną walizkę w ręku, i zażądał pokoju do poniedziałku rano. Pokazałem mu pokoik na jedenastem piętrze od tyłu. Przyjął go i, mówiąc, że mu nic więcej nie potrzeba, zamknął się na klucz.

Wyobraźcie sobie, że ta poczwara przyszła tutaj, aby się zabić! Pozamykał więc starannie okna, zatkał dziurkę od klucza i, odkręciwszy oba kurki od świecznika gazowego, położył się na łóżku. Nie zauważył jednak, że w suficie znajdował się wentylator.

W poniedziałek rano przychodzi do mnie posługacz i powiada, że na jedenastem piętrze czuć bardzo gaz i że drzwi od pokoju naszego brudasa są na klucz zamknięte. Biegnę więc na górę, wywalam drzwi i co widzę? Leży ten stary orangutang na łóżku i wzdycha. Na podłodze i na łóżku pełno skórek od sera, kawałków chleba i skorup od orzechów! Bodajby mi wszystkie guziki poodpadały, jeżeli ten potępieniec nie pożywiał się, oczekując śmierci. Gdy mnie zobaczył, skrzywił wstrętną swoją gębę i rzecze najspokojniej:

— Panie gospodarzu, pod psem gaz macie! Trzydzieści sześć godzin już umieram, a jeszcze mnie nawet głowa nie boli!

Wściekłość mną ogarnęła! Jakem go więc ruszył butem, to z łóżka wyskoczył, a mnie jeszcze dotychczas noga boli. Następnie pokazałem mu drogę na schody tak szybko, że opamiętał się dopiero na dole.

No i powiedzcie! Na całem tem zdarzeniu on wyszedł najlepiej. Ja bowiem nietylko że zapłaciłem w tym miesiącu za gaz o 15 dolarów więcej, jak zwykle, jeszcze pokraka ten wyłudził odemnie sądownie—niech mi szelki pękną—500 dolarów za nadwerężenie mu odwrotnej strony medalu! *(Exchange.)*

Stefan Barszczewski.

---

dziela do kościoła chodziła. A cóżbym ja, proszę mamy, miała za święto, żebym nawet do kościoła nie poszła? Cały tydzień wysiedzę się w tym magazynie, albo w domu szyję, to choć w kościele kogoś zobaczę i mam jakąś przyjemność. Nawet jak jest pogoda, to idę najpierw do fary na sumę, a potem na ostatnią mszę do św. Krzyża. U fary kończy się nabożeństwo o 12-ej, a tamta msza to dopiero o wpół do pierwszej wychodzi, więc można zdążyć.

Bo, widzi mama, u fary to rozmaici bywają: i szewcy, i stolarze, i krawcy, i to zaraz można poznać, a do św. Krzyża to tylko sami porządni chodzą, bo ztamtąd, jeżeli jest ładnie, wszyscy zaraz do Saskiego ogrodu idą. Przynajmniej można kogoś zobaczyć, jak ubrany, jak ma suknię upiętą, albo jakie kapelusze najmodniejsze. Nie, mamo, niech się mama nie boi, jeszczem ani jednej niedzieli nie opuściła. Nawet Romana bardzo lubi chodzić do kościoła, tylko tak się najczęściej ściśnie gorsetem, że musimy prędzej wracać.

Ja już teraz myślę, czy wziąć tę nową wualkę do kościoła, czy nie? Ale wezmę, choćby nawet śnieg padał, to wezmę. Może wyjść z mody, to co mi będzie za pożytek? Jak się zmoczy, to ją włożę między kartki książki i będzie, jak nowa.

A jeszcze nikt mię w tej wualce nie widział. Nawet sama nie wiem, czy mi będzie do twarzy, bom tylko tak naprędce w sklepie przymierzała. Romana zaraz sobie taką samą kupiła, więc i widać, że musi być ładna.

Moja mamo, niech mi mama zaraz odpisze. Ja jestem taka szczęśliwa zawsze, jak list odbiorę! Jak nie mam świeżego, to nieraz dawne wyciągam i czytam, jakby nowe. Moja mamo kochana! Już ja bardzo, bardzo proszę.

Ściskam mamę i ałuję tysiące razy.

Felka.

(D. c. n.) *Ignacy Dąbrowski.*

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 17-go czerwca.

Koleje przecinają tutaj wiele ulic bez żadnych barjer lub sygnałów, to też wypadki są nader częste. Dziennik tutejszy *The Chicago Herald* podaje wykaz ludzi, zabitych na miejscu przez pociągi jedynie w Chicago w przeciągu roku od d. 1-go czerwca r. z. do 1-go czerwca r. b. Wykaz ten zawiera 317 nazwisk! Pomiędzy niemi znajdujemy 20 nazwisk polskich.

Wykaz nie zawiera nazwisk rannych, którzy poumierali we własnych mieszkaniach lub szpitalach wskutek ran otrzymanych.

*

Infantka Eulalja opuściła Chicago po tygodniowym pobycie, zachwycona wystawą. Po drodze do Nowego Jorku ma zwiedzić jeszcze wodospad Niagary.

*

Onegdaj, jako w rocznicę koronacji cesarza Wilhelma II-go, urządzili niemcy tutejsi wspaniały pochód wszystkich swoich towarzystw wojskowych i cywilnych. Pochód ten, przeszedłszy część miasta, udał się na wystawę i stanął przed gmachem państwa niemieckiego. Przeszło 100,000 niemców brało udział w tej uroczystości. Biletów wejścia na wystawę sprzedano 145,000.

*

D. 22-go b. m. wydaje m. Milwaukee wielki bankiet na cześć dziennikarzy amerykańskich i cudzoziemskich, przybyłych na wystawę do Chicago.

*

Rząd Stanów Zjednoczonych nie wie, co zrobić z zapasami srebra, znajdującemi się w jego skarbie. Zapasy te wynoszą 124,300,000 uncyj srebra w sztabach.

Ponieważ cena srebra spadła ostatniemi czasy, wartość tych zapasów zmniejszyła się o 11 miljonów dolarów. Wystawienie zaś na sprzedaż tak wielkiej ilości tego metalu obniżyłoby jeszcze cenę jego o jakie 10—12 centów na uncji, skarb utraciłby więc od 23½—36 miljonów dola-

Wiadomości bieżące.

= W *Now. wr.* czytamy: Ministerjum oświaty, zwróciwszy uwagę na niezadawalniające rezultaty prawa o nauce małoletnich, które, wbrew spodziewaniu, nie wpłynęło na powiększenie szkół fabrycznych ani na liczebny wzrost uczniów w szkołach miejskich, postanowiło wziąć w swoje ręce sprawę nauczania małoletnich, pracujących w warsztatach rękodzielniczych, fabrykach i zakładach przemysłowych. Niezbędne na przeprowadzenie tej reformy środki otrzymane będą przy pomocy opodatkowania zakładów przemysłowych na rzecz szkół. Podatek podzielony będzie równomiernie pomiędzy wszystkiemi fabrykami, zarówno korzystającemi z pracy małoletnich, jak i temi, które nie posiłkują się ich pracą. Zwolnione od podatku będą te tylko fabryki, które mają własne odpowiednio zorganizowane szkoły dla małoletnich robotników.

= *Praw. wiestn.* ogłasza rozporządzenie o zastosowaniu konwencji, zawartej z Niemcami d. 4-go lutego 1879-go r. w kwestji bezpośrednich stosunków pomiędzy instytucjami sądowemi obydwóch państw, do sądów okręgowych: libawskiego, grodzieńskiego i kowieńskiego, izb sądowych, petersburskiej i wileńskiej, oraz sądu wojennego wileńskiego.

= Na mocy odezwy rządu niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych, jak donosi *Kijew. Słowo*, zakomunikowało właściwym władzom postanowienie dla poinformowania żydów, którzy emigrują do Ameryki, iż przepuszczani będą tylko przez port w Bremie.

= Z uwagi na sezon martwy świata handlowego i praktykowany obszernie zwyczaj wyjeżdżania na odpoczynek letni, zwracamy uwagę osób interesowanych, że na zasadzie artykułu 66-go ustawy o opła-

tach za prawo przemysłu i handlu (wydanie 1890 r.) tylko osoby, prowadzące handel na zasadzie wykupionego świadectwa na drobny handel, mają prawo wyręczać się zastępstwem członków rodziny lub osób uproszonych, we wszystkich zaś przedsiębiorstwach gildyjnych zastępować nieobecnych pryncypałów mogą jedynie osoby, opłacające świadectwa subjektów I-ej klasy i zaopatrzone w odpowiednie pełnomocnictwa formalne.

= Wszystkie zarządy kolei tutejszych zawiadomione zostały, że plant kolei południowo-zachodnich na oddziale mohylewskim, pomiędzy stacjami Niemierczy a Mohylewem, podmyty wskutek ulewnych deszczów, już doprowadzono do porządku.

= Na zasadzie § 2 go ustawy świeżo zorganizowanej na kolei nadwiślańskiej kasy oszczędnościowo-zapomogowej normalnej, do uczestnictwa w kasie obowiązkowo należeć mają nietylko etatowi urzędnicy i oficjaliści, lecz i nieetatowi, oraz rzemieślnicy i robotnicy stale pracujący na kolei. Dyrektor kolei polecił naczelnikom wydziałów sformować wykazy imienne tych robotników i w ogóle oficjalistów nieetatowych, którzy nawet przy minimalnym ruchu pociągów pozostają na służbie. Z dostarczonych danych kasa sformowała imienny ogólny wykaz służby nieetatowej, zaliczonej do uczestnictwa w kasie, z wymienieniem, ile każdy z nich przeciętnie na rok zarabia, od tej bowiem sumy ściągane będą składki na rzecz kasy w stosunku 6% rocznie, przy 3% dopłaty od Towarzystwa kolei. Z pośród służby nieetatowej do uczestnictwa w kasie zaliczono w ogóle 765 osób, zarabiających rocznie rs. 196,828 kop. 52, z tych 628 przypada na rzemieślników i robotników warsztatowych, 137 zaś na robotników drogowych, pracujących w wydziale ruchu, robotników w składach węgla i drzewa i tragarzy zajętych ładowaniem i wyładowywaniem towarów.

= Projektowane jest na kolei dąbrowskiej zaprowadzenie tak zwanych biletów powrotnych pomiędzy stacjami, Kielce: Radom, Warszawa ze stosowną obniżką ceny.

= Z uwagi, że z nastąpieniem pory wakacyjnej wyjazd mieszkańców z miasta zwiększa się z każdym dniem, p. oberpolicmajster poczytał za niezbędne ustanowić szczególny dozór nad lokalami chwilowo opuszczonemi. W tym celu, jak donosi *Gaz. polic.*, komisarze cyrkułowi otrzymali rozporządzenie: 1) polecić starszym dozorcom rewirowym, aby jasno wytłumaczyli stróżom, jaka ciąży na nich odpowiedzialność i jakie są obowiązki pieczy nad mieniem, pozostawionem przez nieobecnych lokatorów, aby zwracali baczną uwagę na moralność pozostawionej służby, jak również samych stróżów; 2) uprzedzić właścicieli domów oraz rządzców o konieczności czuwania z ich strony nad bezpieczeństwem mienia lokatorów. W tym celu powinni jaknajczęściej osobiście się przekonywać, czy dozór stróżów jest dostateczny, przyczem należy żądać od właścicieli, aby przy wyborze ludzi na stróżów zasięgali o nich koniecznie informacyj w biurze kontroli służących.

= Od dni kilku żołnierze z pułków piechoty, konsystujących w obozach podmiejskich, zostali rozpuszczeni do robót najemnych. Większość ich zajmuje się przeprowadzką, znaczne wszakże partje udały się do robót przy sprzętach w folwarkach okolicznych. Wynajmować żołnierzy wolno będzie do d. 12-go sierpnia.

= Po przeniesieniu biur zarządu z dworca kolei terespolskiej na ulicę Hortensja, część parteru i lokale piętrowe dworca przerobione będą na mieszkania dla służby stacyjnej.

= Wykonawcy testamentu dra Józefa Chwiećkowskiego, pp.: dr. Konrad Chmielewski (Nałęczów pod Lublinem), prof. dr. Włodzimierz Brodowski (Smolna 21) i adwokat przysięgły Alfons Preiss (Świętojerska 12) upraszają nas o zaznaczenie, iż z procentu od funduszu wieczystego imienia dra Józefa Chwiećkowskiego wakują następujące zapomogi dla kandydatów pochodzenia miejscowego, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy: 1) na dalsze kształcenie się fachowe dla młodzieży płci obojej, którzy w czasie terminowania u techników, rzemieślników lub w niższych szkołach okazali zdolności wybitne do przemysłu technicznego lub rzemieślniczego; 2) na premja i wydawnictwa dzieł popularnych przyrodniczych i 3) na stypendja dla studentów wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego. Kandydaci, ubiegający się o powyższe zapomogi, obowiązani są wnieść podanie na imię wykonawców testamentu, na ręce jednego z powyżej wymienionych, a nadto wykazać swoje kwalifikacje.

= W tych dniach jeden z posiadaczy dorożek odbędzie próby z przyrządem automatycznym, kontrolującym ilość kursów. Przyrząd podobny uzyskał patent na cesarstwo i był już stosowany w Petersburgu.

= Na dorocznym konkursie na wydziale architektonicznym w Instytucie malarstwa, rzeźby i architektury w Moskwie medal srebrny wielki otrzymał p. Leon Dauksza.

= Prezes rady zarządzającej kolei dąbrowskiej i łódzkiej, rz. r. st. Jan Bloch, wyjechał do Petersburga.

= Po dłuższym pobycie w Warszawie znakomity powieściopisarz, Jan Zacharjasiewicz, opuścił nasze miasto, udając się na kurację za granicę.

= Mecenas Stanisław Zalewski wyjechał do Marjenbadu i Zakopanego.

= W dniu wczorajszym wyjechali: wicegubernator suwalski rz. r. st. Zauszkiewicz do Suwałk i dyrektor gimnazjum rz. r. st. Ławrowski do Kielc; przyjechał dyrektor komory rz. r. st. Sawin z Petersburga.

= W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk noweli p. Ignacego Dąbrowskiego, autora „Śmierci", której ukazanie się w r. z. tak silne sprawiło wrażenie w kołach literackich. Nowa praca utalentowanego pisarza, nowela p. t. „Felka", jest z kolei drugą pracą p. Dąbrowskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości „Gniazdo rodzinne", a w Nowym „Księżna Nineta".

* W teatrze Wielkim dzisiaj widowiska nicma, jutro zaś odśpiewaną będzie „Żydówka" z panną Drog i p. Russitano.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro po raz ósmy „Gniazdo rodzinne" Sudermanna.

* Operetka Straussa „Księżna Nineta" ukaże się jutro po raz piąty na deskach teatru Nowego.

Na wczorajszem przedstawieniu tej nowości sala znowu była pełną.

* W przygotowywanej obecnie komedji Sardou „Andrea" rolę tytułową objęła panna Noiretówna.

* Ciesząca się świetnem powodzeniem komedja Blizińskiego „Chwast" graną będzie w przyszłym tygodniu dwukrotnie: we wtorek i w piątek.

Przy sposobności nadmieniamy, że prawo sprzedaży teatrom prowincjonalnym tej sztuki, jak w ogóle wszystkich innych utworów Blizińskiego posiada wyłącznie redaktor naszego działu krytycznego, p. Kazimierz Zalewski, któremu wdowa po znakomitym autorze przysłała w tym celu odpowiednie upoważnienie.

* Wobec powodzenia, jakie „Księżna Nineta" zyskała w teatrze Nowym, postanowiono nie przerywać dalszego szeregu jej widowisk.

W poniedziałek tylko, z powodu, że p. Dyliński, grający w operetce Straussa jedną z głównych ról, występuje w teatrze Wielkim w „Cyruliku sewilskim", w teatrze Nowym dane będzie widowisko, złożone z pięcioaktowej zabawnej krotochwili „Ach, ta wiosna" i „Divertissement baletowego" (Tarantella, Czardasz i Mazur).

* W przyszłym tygodniu na scenie teatru Letniego dana będzie komedja Aleksandra hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny", w której rolę Cześnika po p. Grzywińskim odtworzy po raz pierwszy p. Kotarbiński.

* P. Roland (Konopka), artysta sceny krakowskiej, otrzymał pozwolenie na debiuty w teatrze Letnim.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 511, Rozmaitości 282, Nowym 503; w teatrzyku Eldorado 160; na zabawie kwiatowej *corso* w ogrodzie Towarzystwa cyklistów 1380; na koncercie kompozytorów słowiańskich orkiestry holenderskiej w Dolinie szwajcarskiej 150; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 57.

= Wybór administratora.

Z Sejn donoszą nam, że w dniu wczorajszym kapituła tamtejsza wybrała na administratora djecezji sejneńskiej ks. prałata Pawła Krajewskiego, który w czasie choroby ś. p. ks. biskupa Wierzbowskiego był oficjałem.

= Kościół na Pradze.

Rozpoczęte z wiosną roboty przy budowie kościoła św. Florjana na Pradze szybko postępują i obecnie po wykończeniu górnych stylowych ozdób, pinakli i głównych okien, przystąpiono do wykończania murów w ramieniach krzyża i budowy dwóch tylnych wież nad kaplicą, mających posiadać po 70 łokci wysokości.

W ogóle roboty rzeczone, pomimo szczupłych funduszów, jakiemi dotąd komitet budowy rozporządza, prowadzone są podług ułożonego programu, czyli że jeszcze w ciągu r. b. (oprócz frontu i głównych wież), wszystkie inne zewnętrzne roboty włącznie z bocznemi nawami, tylnemi wieżami i dachami będą wykończone, poczem niezwłocznie rusztowanie zewnętrzne będzie usunięte.

= Na odpust.

Dziś, o godzinie 10-ej rano, po wysłuchaniu solennej wotywy i przemowy ks. Zygmunta Chełmickiego, jaką do słuchaczy wygłosił z ambony, kompanja pielgrzymów wyruszyła na odpust N. P. Marji Szkaplerznej do Częstochowy.

Ilość zebranych osób łącznie z odprowadzającymi kompanję do Pociechy wynosiła kilkaset.

Kompanję prowadzi Marcin Muszyński.

Kompanja dzisiaj stanie w Tarczynie, zkąd jutro odejdzie do Bełzka, w niedzielę przybędzie do Nowego Miasta, w poniedziałek do Studzianny, we wtorek do Wielkiej Woli i zanocuje w Prymusowej Woli, zkąd we środę wyruszy do Przedborza, stanie noclegiem w Reczkach, we czwartek przybędzie do Żytna i zanocuje w Siennicach; ztąd w piątek wyruszy do Przyrowa i zanocuje w Mstowie, w sobotę wyruszy do Mstowa i przybędzie do Częstochowy na nieszpory.

Z powrotem pielgrzymi wyruszą do Kłomnic, następnie do Gidel, trzeciego dnia do Gorzkowic i zanocują w Milejowie, w dniu czwartym przybędą do Piotrkowa i zanocują w Łażyskach, piątego dnia będą w Lubochni, szóstego dnia w Rawie gdzie zanocują, ztamtąd przybędą do Mszczonowa, zanocują w Zawadach, zkąd udadzą się do Raszyna, a następnie przybędą do Warszawy.

Po za orszakiem kompanji ciągnął się długi szereg wozów z bagażami.

= Kolonje letnie.

Wczoraj wieczorem koleją wiedeńską powróciła gromadka chłopców w liczbie 38 z Psar.

Chłopczyk Lewicki, wyjątkowo wątły i kaszlący, pozostał w Psarach na drugi sezon dla gruntowniejszej poprawy zdrowia.

W ogóle powracający z Psar wyglądali dobrze.

Przy powrocie obecnym był lekarz, delegowany do kolonji Psary, dr. Wiktor Kosmowski.

Dziś przed południem koleją wiedeńską wyprawiono na drugi sezon 30 chłopców i tyleż dziewcząt żydowskich do kolonji w Rudzie Pabjaniekiej.

Przy wyjeździe obecnym był lekarz dr. Edward Orłowski.

Jutro nastąpi wyjazd dwóch grup dzieci na wieś na drugi sezon: o godzinie 6-ej m. 40 zrana wyjadą chłopcy w liczbie 25 do do Dzierzbic (przez Ostrowy) i tymże pociągiem chłopcy w liczbie 40 do Psar.

Jutro również nastąpi powrót 40 dziewczynek, bawiących w Suchej.

Dzieci te powrócą przez Radom, Iwangród drogą nadwiślańską o godzinie 10-ej wieczorem.

= Obrazy.

W piwnicach gmachu kantoru Banku państwa znajduje się na składzie całkowita kolekcja obrazów, postałych po byłej szkole rysunkowej.

Zbiór ten pomiędzy innemi zawiera egzemplarze, posiadające wybitniejszą wartość artystyczną i muzealną.

Otóż grono malarzy zwraca się do komitetu Towarzystwa z propozycją wystarania się u władzy o pomieszczenie obrazów w salonach własnych lub za porozumieniem się w lokalu Muzeum przemysłowego.

= Zmiana lokalu.

W dniu dzisiejszym Towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy przeniosło swoją siedzibę do obszernego lokalu przy ulicy Świętokrzyskiej, wprost ulicy Szkolnej.

Nowy lokal wpłynie na ożywienie Stowarzyszenia, pozwoli bowiem na urządzenie lekcyj gimnastyki, fechtunku, pogadanek z dziedziny przemysłu i handlu, no i zabawy.

W domu tym na parterze mieści się restauracja.

Członkowie Towarzystwa zapewne wyjednają sobie obiady w tej restauracji po cenie zniżonej.

= O komunikację.

Codziennie rano przed dworcem kolei nadwiślańskiej przy ulicy Zakroczymskiej odbywają się istne wyścigi pasażerów, powracających na dzień z letnich mieszkań.

Wszyscy podążają do wagonów tramwajowych i kto ma lepsze nogi szczęśliwie się dostaje.

Zazwyczaj przecież około 30-tu zdystansowanych w tym wyścigu musi szukać dorożki lub iść do miasta piechotą.

Liczba takich zdystansowanych po niedzieli i świętach zwiększa się w czwórnasób.

Czyżby więc zarząd kolei konnej nie zdecydował się wysyłać w obecnej porze ruchu letniego większej liczby wagonów na ul. Zakroczymską?

Wszak własny interes, jako też dogodność publiczna powinnyby wpłynąć na powiększenie taboru kursujących wagonów w nadmienionym kierunku.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle stóp 9 cali 8.

Poziom zniża się powolnie.

Droga lądowa z Saską Kępą z powodu wylania łachy została przerwaną.

Do Wilczej wyspy przybiły galary ładowne faszyną, przeznaczoną do robót około umocnienia wybrzeża praskiego.

= Kradzieże.

Pod № 29-ym przy ul. Nowolipki z mieszkania Mowszy Polaka, podczas nieobecności lokatora, skradziono garderobę i bieliznę wartości kilkuset rubli.—Włościaninowi Janowi Borzechowskiemu skradziono z przed karczmy za rogatką mokotowską parę koni z wozem; wóz odnaleziono w polu za Szopami lecz bez koni, które złodzieje zdołali uprowadzić.—W mieszkaniu Berkowicza pod № 24-ym przy ul. Karmelickiej spełniono kradzież klejnotów, oraz pieniędzy w sumie 450 rs. — Dorożkarz № 1,417 złożył w kancelarji cyrkułowej worek z sadłem, zostawiony przez jakąś kobietę, któta, spełniwszy kradzież i będąc ściganą, rzuciła worek do dorożki, sama zaś ukryła się pod № 76-ym przy ul. Grzybowskiej. — Przy ul. Leszno pod № 53-im z mieszkania H. Lenckego skradziono różne przedmioty złote i srebrne.

= Ze swawoli.

Dwunastoletni Grzegorz Jabłczyński, syn szynkarza z Pragi, widząc przed kuźnią konia, postanowił go dosiąść.

Spłoszony koń zerwał uzdeczkę i pogalopował.

Chłopiec, nie mogąc się długo utrzymać, spadł w czasie biegu.

Podniesiono go ze złamaną nogą.

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed dwoma dniami przyjechał statkiem parowym Andrzej Puczyński, młynarz z pod Włocławka.

Oddawszy bratu, oczekującemu na przystani, rzeczy, oznajmił, iż ma do załatwienia pilny interes w Brudnie, i niebawem wróci.

Od tej pory Puczyński wcale się nie pokazał i, pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionego nie natrafiono.

Ponieważ P. miewał ataki konwulsyj, zachodzi obawa, czy w czasie ataku nie został dotknięty jakimś wypadkiem.

= Topielec.

Do prawego brzegu Wisły przypłynęły zwłoki topielca, liczącego około 45 lat wieku.

Denat był ubrany w zniszczoną odzież.

Zwłoki, z powodu rozkładu, pochowano, a śledztwo, w celu zbadania osobistości denata, zarządzono.

= Pożary i poparzenie.

W jednem z mieszkań pod № 3-im przy ul. Podwale Józefa Adamska przy zapalaniu maszynki benzynowej spowodowała pożar.

Adamska lekko się sparzyła, ogień zaś ugasili miejscowi mieszkańcy.

Na Szmulowiźnie Euzebja Walterowa, piorąc rękawiczki w benzynie, zbliżyła się nieostrożnie do lampy.

Odzież Walterowej, przesycona benzyną, natychmiast stanęła w płomieniach.

Rodzina pośpieszyła z ratunkiem i ogień natychmiast stłumiono.

Walterowa doznała bolesnych poparzeń na całem ciele.

+ Z Wilna piszą do *Słowa*: „W pewnych sferach tutejszych wiele wrzawy wywołała sprawa karna, wytoczona wileńskiemu cechowi krawieckiemu o to, iż wydał świadectwa rzemieślnicze żydom, nie mającym nic wspólnego z rzemiosłami, jedynie w celu umożliwienia im mieszkania w obrębie gubernij wewnętrznych państwa. Świadectw takich cech krawiecki w Wilnie wydał podobno dużo w ciągu lat kilku; sprawa wyszła na jaw przez denuncjację. Cech stawał przed izbą sądową, która, rozpoznawszy wszechstronnie sprawę, skazała go na karę pieniężną. Sprawa ta w drodze apelacji przejdzie do senatu; izba sądowa wyrokowała w niej w charakterze sądu pierwszej instancji."

+ *Wiek* donosi, że oprócz projektowanej bocznicy kolejowej do osady fabrycznej Kazimierzy Wielkiej w kieleckiem ma powstać jeszcze kolej podjazdowa od stacji Dąbrowa do hut cynkowych „Będzin", z odnogą do kopalni węgla w Łaginach; bocznice te mają być zbudowane kosztem kolei dąbrowskiej.

+ Pożar parowca.

W d. 30-ym czerwca w pobliżu Rybińska, na rzecze Wołdze spalił się statek parowy osobowy.

W liczbie, jak donosi *Kijewl.*, ofiar tej katastrofy znajduje się jenerał Pietruszewski, b. dowódzca 4-go korpusu piechoty, który jechał z Rybińska do Astrachania.

Do godz. 2-ej w nocy wydobyto z rzeki 10 trupów.

Majtkowie, kapitan, dwóch jego pomocników i maszynista ocaleli.

Zwłoki jenerała Pietruszewskiego odwieziono z powrotem do Rybińska.

+ Od pioruna.

Korespondent *Dz. dla wszyst.* pisze z Józefowa Ordynackiego w gub. lubelskiej:

„W d. 26-ym z. m. we wsi Borowina, na granicy pow. biłgorajskiego i zamojskiego, piorun zabił kilkoro ludzi.

Troje włościan osypywało kartofle w polu, dwoje zabierało się właśnie do domu.

Żona jednego z nich odeszła już z piętnaście kroków, gdy nagle spadł piorun.

Wszyscy troje stracili przytomność; kobieta po niedługim czasie ocknęła się, a widząc, że w pobliżu niema nikogo, poszła do domu, gdzie zemdlała powtórnie; otrzeźwiona nic nie pamiętała co się z nią działo.

Dwóch włościan znaleziono bez życia, leżących od siebie w odległości 20-tu kroków.

Każdy z nich miał czapkę porwaną i włosy osmalone nad skronią, na skroniach były znaki sine, jakby od silnego uderzenia; obaj zostawili po kilkoro drobnych dzieci.

O tejże godzinie we wsi Górniki znaleziono 9-letnią dziewczynkę i dwie sztuki bydła zabitych od pioruna."

ZE ŚWIATA.

× Teatr poznański. Zebranie spółki akcyjnej „Teatru w ogrodzie Potockiego" odbyło się w piątek na sali hotelu Francuskiego. Ze sprawozdania kasowego za rok 1891/92 i 1892/93 okazuje się, że dochód i rozchód bilansowały w kwocie 5,791.82 m., a z referatu kasowego sceny zanotować należy przewyżkę dochodu w kwocie 2,128·09 m. Dyrektor oświadczył, że wobec pomocy, zapewnionej teatrowi przez spółkę budowlaną „Pomoc", zamierza dyrekcja przedłużyć sezon teatralny, aby ile możności trupa teatralna większą część roku pozostać mogła w Poznaniu. Już przyszły sezon przedłużony będzie o dwa miesiące, a mianowicie rozpocznie się nie 1-go październiką, ale już 1-go września, a trwać będzie ewentualnie do d. 1-go maja.

× Oryginalną a zarazem wielce praktyczną myśl nowej wystawy sztuki w Paryżu powziął p. Regamey. Wiedząc, że artyści, zwłaszcza początkujący, nie mogą bez nadzwyczajnego materjalnego ryzyka wykonywać skończonych obrazów lub rzeźb, które mogą nie znaleźć nabywców, a wymagają znacznego nakładu pracy i wydatku, zaprojektował on urządzenie stałej wystawy szkiców i pomysłów do obrazów i modelów rzeźb. Jeżeli taki szkic lub model podoba się jakiemu miłośnikowi sztuki, będzie on mógł porozumieć się z artystą, który przystąpi wtedy do pracy z nadzieją, że dzieło jego znajdzie nabywcę. Wszak prawda, że pomysł to praktyczny i zasługujący na zastosowanie go wszędzie?

× Rozwody w Japonji. Młodziutka cywilizacja japońska dotrzymuje jakoś placu najstarszym, dowodem tego ilość rozwodów, dawanych rocznie poddanym mikada. Oto przykład: z 340,445 małżeństw, zawartych tam w r. 1890-ym, rozwiodło się 107,478. Dodać należy, iż cyfra to przeciętna, obejmująca całe państwo, w niektórych wszakże miastach ilość rozwodów przewyższa nawet niekiedy ilość rocznie zawieranych związków.

BAŃKI MYDLANE.

Garson nad garsonami.

W pewnej restauracji tutejszej gość obstalował *menu* obiadowe, złożone z zupy tortue au madère, steku baraniego, raków w śmietanie i kapłona z sałatą.

Garson przynosi zupę szczawiową.

— Przecież żądałem tortue au madère.

— A! przepraszam!

Tu następuje zmiana podanej zupy.

Garson wnosi potem sztukę mięsa z sosem.

— Przecież żądałem steku baraniego.

— A! przepraszam!

Tu następuje i t. d.

Garson wnosi następnie makaron z sosem Thomate.

— Przecież żądałem raków w śmietanie.

— A! przepraszam!

Tn następuje i t. d.

Garson wnosi potem kotlecik de volaille z groszkiem.

— Przecież żądałem kapłona!

— A! przepraszam!

— A bogdaj cię wszyscy djabli wzięli!

— A przepraszam.

*

Prawdziwy pech!...

Dwaj znajomi, pp. A. i B., znajdują się przy jednym stole w restauracji.

Pan A. z niekłamanym apetytem kończy obiad, kiedy panu B. dopiero podają zupę, w której pierwszej łyżce spostrzega pływającego karalucha i naturalnie, odsunąwszy talerz, nic już jeść nie chce.

— Doprawdy—woła po chwili pan A.—to trzeba *mojego* pechu, żeby się coś podobnego właśnie w mojej obecności zdarzyło!...

*

Fraszka.

Ach! gdyby nasze wiedziały żony,
Jak, gdy wyjadą, mąż zostawiony
Ich słodkie imię często wspomina!
Jak bez nich nudną każda godzina!
Ach! gdyby o tem żony wiedziały!
Nigdy do domu by nie wracały!

M. Rodoć.

Nekrologja.

Z Petersburga.

W uzupełnieniu depeszy *Ajencji północnej* do *Warsz. Dniewn.* w *Now. wr.* czytamy pod datą 4-go b. m.: „Wczoraj, d. 3-go czerwca, o g. 4-ej po południu do mieszkania nadprokuratora Synodu K. P. Pobiedonoscewa, mieszkającego w Carskiem Siole, w jednym z domów pałacowych, przyszedł nieznany człowiek, skromnie ubrany, wyglądający chorowicie, na kulach, i żądał, aby mógł się natychmiast zobaczyć z nadprokuratorem w sprawie nadzwyczajnej. Lokaj z początku oświadczył, że w willi nadprokurator nie przyjmuje żadnych petentów, tak, że jeżeli nieznajomy ma prośbę, w takim razie niech się zgłosi do mieszkania w Petersburgu; lecz pod wpływem nalegań zgodził się zaanonsować o przybyłym. Skoro tylko K. P. Pobiedonoscew wyszedł i zapytał nieznajomego, co sobie życzy, ten ostatni nagle wyjął z kieszeni nóż składany i zamierzył się na nadprokuratora, lecz na szczęście stojący przy drzwiach kamerdyner, spostrzegłszy ruch, szybko uchwycił nieznajomego za ręce, a następnie zamknął go w pokoju, z którego tylko co wyszedł K. P. Pobiedonoscew. Natychmiast przybyła policja; przestępca zachowywał zimną krew, złożył nóż i nie stawiał żadnego oporu. Z początku mówił, że wypadkiem wyjął nóż razem z chustką od nosa, że to tylko się zdawało, jakoby się zamierzał, następnie oświadczył, że chciał tylko postraszyć. Niezwłocznie o wypadku dano znać do Petersburga i do Carskiego Sioła; przybył prokurator sądu okręgowego oraz sędzia śledczy do spraw szczególnej ważności. Sprawca zamachu pozostaje w domu policyjnym w Carskiem Siole. Jest to młody człowiek, lat 25, nazywa się Hijacyntow, wychowywał się w seminarjum i wyszedł z 5 klasy. Od marca r. b. do 1-go lipca pozostawał w klinice chirurgicznej, lecząc się na chorobę nóg. Śledztwo prowadzi się. Władze sądowe zjechały się do Carskiego Sioła w celu badania przestępcy."

Praw. wiestn. zamieszcza rozporządzenie, jak powinni postępować geometrzy, jeżeli kopce i słupy graniczne wypadają na placach i drogach, gdzie z powodu sąsiednich budynków nie mogą być w bok przeniesione. Ogłoszony przepis zaleca, aby w podobnych wypadkach kopać doły o promieniu i głębokości półtora arszyna, napełniać je węglem i żwirem, a następnie wyrównywać do poziomu ulicy lub placu z przeniesieniem punktu na mapy pomiarowe.

Now. wr. donosi, iż departament lekarski proponuje następujące przepisy w celu zapobieżenia fałszowaniu wina: Rozlewanie w butelki win zagranicznych winno się odbywać pod kontrolą urzędników celnych, rozlewanie zaś win russkich może się odbywać wyłącznie u fabrykantów i w składach hurtowych, zkąd butelki obanderolowane przechodzą do handlów detalicznych. Fabrykacja tanich win sztucznych zostanie stanowczo wzbroniona, przyczem tylko składnikom hurtowym dozwolone będzie w pewnych granicach t. zw. fersznytowanie wina i podnoszenie jego mocy za pomocą spirytusu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYŚCIGI.

Petersburg 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj na wyścigach w Carskiem Siole „Hektor" A. hr. Potockiego wygrał rs. 806, „Bajka I" J. U. Niemcewicza rs. 403 i „Verax" stadniny rządowej w Janowie rs. 262.

POWÓDŹ.

Lwów 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wydział krajowy uchwalił przeznaczyć dla ludności galicyjskiej, dotkniętej powodzią, sumę 25,000 złr. tytułem bezzwrotnej zapomogi, tudzież zwrócić się do rządu o wyasygnowanie z funduszów państwowych na ten cel 75,000 złr. Urzędowe raporty stwierdzają, że w 16 powiatach powódź zniszczyła w 352 gminach 71,728 morgów. Wysokość szkód zrządzonych obliczają na 1,400,000 złr., oprócz szkód komunikacyjnych. Cesarz ofiarował dla włościan, dotkniętych powodzią, z własnej szkatuły 5,000 złr.

MITYNG WIEDEŃSKI.

Wiedeń 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rada miejska pozwoliła robotnikom pod arkadami ratusza odbyć w niedzielę mityng na cześć powszechnego prawa wyborczego. Przewódcy socjalistów zobowiązali się formalnie do utrzymania porządku.

ROCZNICA HUSA.

Praga czeska 7-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu rocznicy Husa przyszło tu wczoraj do zaburzeń. Gwałtowne sceny odegrały się na ulicach. Studenci czescy przed gmachem teatru niemieckiego wydawali okrzyki: „Pereat!" Miotano kamieniami również na gmach uniwersytetu niemieckiego. Na ulicy Karola przyszło do silnego starcia z policją. Kilka osób raniono, wiele aresztowano.

Z PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Do utworzonego przez konserwatystów i nacjonalliberałów zjednoczenia gospodarczego w celu obrony interesów rolnictwa przystąpić mają członkowie wszystkich stronnictw parlamentarnych, o ile związani są solidarnością interesów agrarnych.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Frakcja richterowska zamierza wznowić podczas obrad nad reformą wojskową wniosek, postawiony w chwili rozwiązania dawniejszego parlamentu przez księcia Schönaich-Carolatha i sympatycznie przyjęty wówczas przez kanclerza. (Wniosek orzekał, że dwuletnia służba czynna tak długo ma być utrzymaną, jak długo obowiązywać będzie ustanowione w projekcie wojskowym powiększenie stopy pokojowej armji; *przyp. red.*)

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Centrum z wyjątkiem dwóch członków głosować będzie przeciw reformie wojskowej. Kilku innych członków wstrzyma się od głosowania. Konserwatyści będą głosowali jednomyślnie za reformą. Członek tego stronnictwa, Mannteufel, będzie interpelował rząd w sprawie pokrycia kosztów reformy.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Koło polskie wybrało wczoraj księcia Ferdynanda Radziwiłła na swojego przewodniczącego.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd odmawia na teraz jeszcze żądania kredytów na wsparcie okolic, cierpiących brak paszy.

CHOROBA BISMARKA.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Książę Bismark zachorował na zapalenie żył. Zabroniono mu wychodzić z pokoju.

UCIECZKA BANKIERA.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Silne wrażenie w tutejszych sferach finansowych sprawiła ucieczka Oppenheima, właściciela istniejącego od lat czterdziestu domu bankowego pod firmą „Maurycy Edward Meyer". Rewizja ksiąg dotąd nieukończona, wszakże zdaje się, że klijentela prywatna banku jest silnie poszkodowaną. Giełda mało ucierpiała. Krewni proponują ugodę.

ZABURZENIA PARYSKIE.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Skutkiem rozpraw nad odroczeniem do poniedziałku rozpraw w izbie nad nową interpelacją w sprawie zaburzeń paryskich, przeciw któremu przemawiał monarchista Baudry d'Asson, dwaj inni monarchiści Goyon i Le Provost de Launay wyzwali go na pojedynek.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Sekwany wydobyto zwłoki utopionego policjanta. Kilku innych brakuje. Z prowincji wezwano znowu 15,000 żołnierzy. Wczoraj zaburzenia koncentrowały się głównie na „Place de la République" i dokoła giełdy pracy. Tam i w Quartier Latin aresztowano około 1,200 osób.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ponieważ dzień wczorajszy przeszedł dosyć spokojnie, prefekt Lozé poda się teraz do dymisji. Podczas pogrzebu Antoniego Nugera w Clermont Ferrand, wygłosił członek paryskiej rady municypalnej, Blondel, podżegającą mowę.

PROJEKTY KEDYWA.

Kair 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kedyw Abbas w towarzystwie ministra spraw zewnętrznych odpłynął wczoraj do Konstantynopola.

Londyn 7-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Daily Chronicle* donosi, że kedyw ma poślubić kuzynkę sułtana Emineh Nazleh. Z Konstatynopola kedyw uda się do Wiednia, Berlina i Kopenhagi.

Praga czeska 7-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Hr. Jan Harrach złożył mandat poselski do sejmu w piśmie do wyborców, w którem oświadcza, iż czyni to, ponieważ widzi, że kraj oświadczył się za polityką młodoczeska, która, zdaniem Harracha, uniemożliwia porozumienie z niemcami czeskimi, bez którego wskrzeszenie prawa historycznego Czech wydaje mu się nieprawdopodobnem.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zmowa fiakrów skończona.

Londyn 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj izba gmin obradowała według przyśpieszonej metody nad artykułami 5—8 bilu irlandzkiego.

Londyn 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Według doniesień z Buenos-Ayres, nowy gabinet utworzony.

Belgrad 7-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Poseł russki Persiani doręczył na uroczystem posłuchaniu królowi Aleksandrowi nowe listy uwierzytelniające go przy królu, tudzież odpowiedź na notyfikację wstąpienia na tron.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 216 00 (wczoraj 215.40)
Ruble na dostawę 216 50 (wczoraj 216.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 216.— i 216.25, co się równa kursom 46.30 i 46.25 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.44. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.50 (odpowiadającym 215.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 46.45 (t. j. 215.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś względnie niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 46.25, w końcu sierpnia po 46.30, oraz w końcu b. m. 46.35 i 46.32½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.50, 46.47½ i 46.45, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 9.44½ i po 9.42½. **Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.55, za Londyn krótki 9.45½, za Paryż krótki 37.80 i za Wiedeń krótki 76.80, przy chęci płacenia 46.45 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie, **przy tendencji** bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 98.20 i 98.—, stosownie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich kupiono kilkanaście tys. II-em po 102.— i 102.25, przy zaofiarowaniu po 102.30 II-ej em. i po 103.75 III-ej em. Zabrano kilka sztuk listów premjowych szlacheckich po 195.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75 oraz po 95.25 trzy następne serje, a nabyto kilka tys. I-ej serji po 95.40. Pożyczki wewnętrznej 4½% z roku 1893-go poszukiwano po 99.80.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.50, do 11.52⁸ *netto*. Wiadro 78% rs. 9.15 do rs. 9.17½—2%. Dowozów i zapasów brak. Usposobienie bardzo mocne.

W. O.

Towarzystwo Carsko-Sielskiej Fabryki

OBIC PAPIEROWYCH

A. UKONINA

PLAC TEATRALNY Nr 11.

Stosując się do zwyczajów miejscowych, przygotowaliśmy na nadchodzący ***kwartał świętojański znaczny wybór***

OBIĆ PAPIEROWYCH

w różnych gatunkach. Przytem zwracamy ***uwagę W-ch Właścicieli domów na obicia tańsze,*** które przez staranne wykończenie, umiejętną koloryzację mają nadzwyczaj estetyczny wygląd i są w stanie zadowolnić najwybredniejsze wymagania lokatorów.

Ceny stałe, fabryczne. 2593

Skład główny plac Teatralny nr 11.

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 2773

— Adw. przys. ***Emil Weidel*** przeprowadził się na ulicę Miodową nr 7. 2785

Lanolina Krem toaletowy Lanolina

z fabryki Lanoliny w Martinikenfelde pod Berlinem

Znakomita do pielęgnowania skóry.

Znakomita do utrzymywania w czystości i opatrywania zbolałych miejsc oraz ran na skórze.

Znakomita do konserwowania skóry głównie u **dzieci drobnych.**



Nabywać można w tubkach cynowych po 25 kop., w puszkach blaszanych po 15 i 10 kop. **w aptekach i składach aptecznych.**

Skład główny na Król. Polskie u J. Zaleszczyńskiego w Warszawie Przejazd № 1. 285

W Otwocku

znanej pod Warszawą zdrowotnej miejscowości otwarty został

ZAKŁAD KUMYSOWY

i kąpielowo-leczniczy

ze specjalnym oddziałem dla hydroterapji. Lekarz i właściciel zakładu dr Geisler. Konsultanci z Warszawy. 2678

CZESŁAW DOMANIEWSKI

ARCHITEKT

przeprowadził się na ulicę Hożą nr 50. 2765

ZARZĄD

Towarzystwa Akcyjnego

Fabryki Cukru i Rafinerji

„JÓZEFÓW"

podaje do wiadomości, iż generalnym agentem wyłącznej sprzedaży

Cukierków Owocowych

JÓZEFOWSKICH

ustanowiony został na Cesarstwo i Królestwo

p. I. Herstein

kupiec I-ej gildji w Warszawie, przy ul. Przechodniej pod nr 5 zamieszkały. 2639

Dr J. Sierzpowski

b. ordynator kliniki uniwersyt. w szpitalu św. Łazarza po powrocie z zagranicy przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skóry do 10 rano i 4½—6½ po poł.; kobiety 2—3. Marszałkowska 110. 2758

Dr Stanisław Markusfeld

przeprowadził się na ul. Rymarską nr 6. Chor. skórne, weneryczne i org. moczopłciowych. 8—10 zrana i 5—7 po poł. Od 12—1-ej wyłącznie kobiety. 2793

M-me MONTBAZON

ze swoją ***trupą operetkową francuską*** w dniu 1 (13) b. m. daje pierwsze przedstawienie w teatrze 2792

BELLE-VUE.

ZARZĄD

Dońskiego Banku

ziemskiego

podaje do wiadomości, że wypłata w Warszawie ***wylosowanych listów zastawnych i kuponów bieżących*** powyższego Banku, uskuteczniana będzie, oprócz przez Kantor Banku Państwa, ***również przez miejscową filję Azowsko-Dońskiego Banku Handlowego.*** 960

KANTOR BANKIERSKI

Józefa Rabinowicza

plac Teatralny 11

asekuruje

Pożyczki Premjowe od amortyzacji

po 65 kop.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i monety zagraniczne po kursie dziennym. Daje zaliczenia na papiery wartościowe. Zaliczenia zwrócone być mogą częściowo stosownie do woli interesanta. Wystawia przekazy na domy zagraniczne. 950r

— ***Ludwik Orthwein,*** właściciel zakładu tapicersko-dekoracyjnego, wyjechał do Paryża celem zaopatrzenia magazynu w najnowsze modele. 2791

— Dentysta ***Nikodem Laterner*** wyjechał do Ciechocinka. 2760

Dr Gliszczyński

przeprowadził się na ul. Senatorską nr 36, dom Seyfla obok resursy Kupieckiej. 2761

CZARNIECKA GÓRA,

3 wiorsty od stacji Drogi Dąbrowskiej Niekłań.

Zakład hydropatyczny, stacja klimatyczna leśno-górska, źródła kryniczne i lecznicze, naturalne inhalatorjum dla piersiowych, terrain cur dla sercowych, djetetyka dla żołądkowych; (na żądanie kuracje Kneippa wykonywa fachowiec.) 1283

Biuro Warszawskiej Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa Ubezpieczeń

„ROSSJA",

przeniesione zostanie dnia 7 Lipca r. b. z ulicy Marszałkowskiej Nr 144, na ulicę

NIECAŁĄ Nr 8.

1280

Warzywa różne. Owoce. Kwiaty cięte sezonowe

Codziennie świeże, po cenach targowych, 1284

w ZAKŁADZIE OGRODNICZYM

F. Bardet,

Senatorska Nr 35.

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 334R

F. Biernath,

Warszawa. Senatorska 32.

WODY MINERALNE NATURALNE

najświeższego czerpania, oraz

Wszelkie Produkty źródłowe,

poleca GŁÓWNY SKŁAD przy APTECE

L. Ziemińskiego,

MAGISTRA FARMACJI,

Marszałkowska, róg Królewskiej, wprost Saskiego Ogrodu. 811r



Któż nie pojmuje

całej ujemnej strony podjazdowej konkurencji!?... Z tej wychodząc zasady zwracam uwagę, że ręczyć mogę tylko za towary nabyte w moim sklepie pod № **6,** przy ul. Szpitalnej wyraźnie zaznaczam pod № **6.** Pożądanym naturalnie na tym punkcie jest dobry wzrok, dla wzmocnienia którego polecam: **Binokle** lub **Okulary** z najcelniejszych fabryk i najświeższych modelów, a które **najtaniej** (od 50 kop.), można nabyć w Zakładzie Optyczno-Chirurgicznym **Juljana Drehera, Szpitalna** № **6.**—Tamże: **Lornetki** wszelkich rodzajów, **Termo i Barometry, Miary** taśmowe, składane i t. p., **Wasserwagi, Bandaże rupturowe** dopasowane przez specjalistów Zakładu, **Prezerwatywy** francuzkie „Chamaleon" (nowość!) i angielskie, **Przepaski ochronne dla Pań** „Delta" (nowość!). **Gąbeczki,** Wyprawy połogowe, Klizopompy, Suspensorja, Kompasy, Lupy i t. p., zakłada również **Dzwonki elektryczne i Piorunochrony.**—Przyjmuje się reparację.—Wysyłka pocztą za zaliczeniem. 856r

Księgarnia i Skład Materjałów piśmiennych i galanteryjnych,

do odstąpienia na prowincji.

Wiadomość w Redakcji 1282

„Izraelity".

Propinacja do wydzierżawienia,

d. 1 (13) Stycznia 1895 r., jest do wypuszczenia propinacja w mieście Kutnie i okolicy.—Bliższą wiadomość udziela Administracja Dóbr Kutnowskich w Kutnie. J245

Pragnę nabyć

z roku 1886 z miesiąca Października

Kurjer Warszawski

albo Dniewnik Warszawski.

Wiadomość **JARBLUM,**

Nowolipki 34. 1285

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

14, Erywańska 14,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1042

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1743r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 20523

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 22044

Francuzka paryżanka potrzebna do lekcyj. Trzy razy na tydzień za rubla. Chmielna № 7, mieszkania 22, lewa oficyna. Tylko od 4-ej do 5-ej. 23064

Na kilka godzin dziennie korepetytor potrzebny przez czas wakacyjny, za utrzymanie z dopłatą. Ulica Topiel, za rogatką Belwederską № 2, dom Antoszewskiego. 23444

Nauczyciel matematyki, posiadający języki, udziela lekcyj; przygotowuje do szkół, z matematyki do klas najwyższych. Adres: Wilcza 21—5. 23079

Nauczyciel lub student, z językiem niemieckim lub francuzkim potrzebny na lato. Marszałkowska 97, sklep łokciowy. 22837

Od 1-go września r. b. w blizkości Warszawy potrzebnym jest nauczyciel realista, do przgotowania chłopca do klasy 3-ej szkoły realnej, który w r. b. już zdał do klasy 2-ej; wynagrodzenie dobre podług umowy. Wiadomość: ulica Długa № 27. Handel kolonjalny p. Wnorowskiego. 22862

Potrzebnym jest zaraz na wyjazd na wieś na 5 tygodni zdolny korepetytor matematyki, do ucznia klasy 3-ej szkoły realnej. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszkania № 21. 23139

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd, zaraz. Chmielna 5—39, 3½—6 po połud. 23100

Student przyrodnik poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 9—5, od 4-ej do 6-ej. 1970r

Student matematyk, poszukuje w mieście lekcyj przedmiotów gimnazjalnych, również francuzkiego, niemieckiego. Doświadczenie wieloletnie. Wykład prosty i jasny. Oferty kantor Kurjera dla „Matematyka." 22602

Doniesienia osobiste.

Amazonka 18 W. P. Kalisz ma list na poczcie. 23072

Anons. Młody polak, zdrowy, przystojny i energiczny, kupiec, posiadający wielki skład apteczny, pragnie tą drogą poznać młodą, inteligentną polkę z domu zacnego, lat 18—25, w celu matrymonjalnym. Zapewniam, iż posag zabezpieczonym zostanie i upraszam szan. rodziców lub niezawisłe panie, którym prawdziwe szczęście małżeńskie leży na sercu i traktujące rzecz poważnie, o oferty pod poste-restante Toruń (Thorn) „Dla energicznego kupca."— Dyskrecja sumienna. 1965r

Córka rolnika, panna, lat 40, bruneta, przystojna, gospodarna, miłująca spokój, charakteru poważnego, wychowania domowego, sierota i bardzo biedna, poszukuje towarzysza życia, katolika, rolnika, odpowiedniego wiekiem, miłującego dom i życie rodzinne; uroda jest mi obojętną, tylko serca dobrego szukam. Rzecz traktuję serjo i tylko na poważne oferty odpowiadać będę, które będą przyjmowane do 1-go sierpnia. Adres: gubernja radomska, po. Drzewice, dla „1-go Sierpnia." 22087

List dla „Amazonki 18 W. P." na poczcie. 23101

List dla „Zapracowanego" na poczcie. 23059

Mam lat 26, powierzchowność znośną, z rodzaju zajęcia człowiek inteligentny i wykształcony, katolik, zarabiam 1,200 rs. rocznie, chcę mieć za żonę kobietę przedewszystkiem inteligentną, skromnych wymagań, oszczędną, widzącą szczęście przy domowem ognisku.— Oferty po uprzedniem zawiadomieniu w Kurjerze upraszam adresować: „Baublis—Warszawa poste-restante", z zastrzeżeniem okazania kwitu z numerem ogłoszenia. 22940

„M. A. 100" ma pilny list poste-restante od „Leopolda 60." 23151

Młody, przystojny, inteligentny człowiek, kawaler, zarządzający handlem na prowincji, mający kilkaset rubli gotówki oraz niezłe utrzymanie, dla braku czasu poszukuje za pośrednictwem anonsu dozgonnej towarzyszki z posagiem od trzech tysięcy rubli, dla założenia interesu na własną rękę. Oferty proszę składać poste-restante Warszawa dla „D. J. z prowincji." O złożeniu zawiadomić w Kurjerze. Rzecz traktuje się zupełnie serjo. Dyskrecja poręcza się słowem honoru. 22430

Wally Jork list wysłała. 23051

Ważne dla rodziców i opiekunów. Młody człowiek, polak, katolik, pochodzący z poważnej i zacnej rodziny, szlachcic, z wyższem specjalnem wykształceniem, w sile wieku, rozporządzający kilkudziesięcioma tysiącami rubli majątku osobistego, energiczny, zdrów, pełen zapału do pracy, posiadający stanowisko niezależne, poszukuje na żonę panny z zacnego i szanowanego domu, młodej, zupełnie dobrego zdrowia, wykształconej, skromnie i praktycznie wychowanej, przystojnej, nadewszystko łagodnej i miłej, która swemi zaletami serca i rozumu dawałaby wszelką rękojmię prawdziwego szczęścia w pożyciu małżeńskiem. Dla zabezpieczenia od wszelkich nieprzewidzianych zmian losu, wymaganym jest posag kilkudziesięciu tysięcy rubli. Najpożądańszemi byłyby osoby pochodzące z zamożnych i szanowanych rodzin przemysłowych lub handlowych, tu w kraju lub za granicą osiadłych. Tylko poważna, uczciwa i serjo prowadzona korespondencja uwzględnioną będzie. Tajemnicę bezwzględną zapewnia się. Szczegółowe dane proszę nadsyłać poste-restante Warszawa dla „Nieuprzedzonego 73", tylko za okazaniem kwitu Kurjera. 22990

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom. Młody człowiek, syn obywatelski, był w szkole agronomicznej, poszukuje posady rządcy lub pomocnika w dobrem gospodarstwie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: poste-restante Koluszki stacja dr. żel. warsz.-wied., dla „Agronoma." 22256

Agronom z wieloletnią praktyką i poważnemi świadectwami poszukuje posady rządcy w większych dobrach ziemskich. Piśmiennie porozumieć się: poczt. st. Linków, gub. kowieńska, majątek Murowany Dwór A. P. 22432

A) Wykwalifikowana gospodyni w gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, z kilkunastoletniemi chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca lub do wyręczania pani domu i zaopiekowania się dziećmi.— Oferty pod lit. F. R. przyjmuje Kurjer. 23052

Młody człowiek z kwalifikacją prowizora farmacji poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia od 9 do 3-ej codziennie. Może złożyć kaucję. Oferty nadsyłać proszę do kantoru Kurjera Warsz. dla „Prowizora." 22632

Młody człowiek (izraelita, żonaty), wykwalifikowany buchalter-korespondent, obeznany z przepisami policyjnemi i procedurą sądową, posiadający około 1,000 rubli gotówką, pierwszorzędne referencje oraz gwarancję na wyższą sumę, poszukuje posady: buchaltera, kasjera, inkasenta, comis-voyageura, magazyniera, rządcy, administratora lub jakiegokolwiek uczciwego zajęcia, skromny byt zapewniającego. Łaskawe ofiarowania przyjmuje Kurjer dla „Wdzięcznego." 22876

Ogrodnik, kawaler, lat 37, posiadający dobre świadectwa, poszukuje obowiązku zaraz lub od 1-go października. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. E. 23103

Osoba z muzyką, językami, poszukuje zajęcia na wsi na lato lub dłużej. Ogrodowa 23, mieszkania 12. 23075

Praktykant aptekarski poszukuje kondycji w aptece lub składzie aptecznym, posiada francuski. Oferty składać w Kurjerze „Praktykantowi aptekarskiemu." 23130

Prawnik z uniwersyteckiem wykształceniem, praktycznie obznajmiony z interesami, znający prócz russkiego i polskiego języki francuski i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady lub zajęcia w Królestwie lub w Cesarstwie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. R. 23076

Zupełnie biedny, pozbawiony środków do życia student, poszukuje bodaj jakiegokolwiekbądź zajęcia, czy to na godziny za zapłatę, czy też za utrzymanie, pokój lub obiady.— Posiada gruntownie matematykę i języki i podejmie się z całą sumiennością wszelkiej uczciwej pracy. Oferty w kantorze pisma niniejszego pod B. H. 1969r

b) Zaofiarowane.

Chłopiec lat 16 na posyłki zaraz potrzebny. Marszałkowska 100, księgarnia. 22972

Do pracowni „Lourze" zaraz potrzebna zdolna staniczarka. Tamże letnie mieszkania. Bracka 22—7. 23123

Do fabryki broni Roberta Zieglera potrzebny jest uczeń praktykant z dobremi świadectwami. Wiadomość: Trębacka 4. 1952r

Francuzka dobrze rekomendowana znajdzie zajęcie na wsi. Oferty piśmienne adresować: Stelmachowo, przez Tykocin. 22867

Kuchmistrz doskonały, znający dobrze francuską kuchnię oraz dwóch kelnerów ze znajomością języka francuskiego potrzebni zaraz. Wiadomość: „Belle-vue." 23093

Potrzebny zaraz na wieś pisarz do gospodarstwa z dobremi świadectwami. Bracka 17, m. 4. 22885

Potrzebny jest zaraz młody człowiek z porządnej rodziny, z wykształceniem gimnazjalnem, na praktykę gospodarską lub w charakterze pisarza prowentowego. Adres: J. L. Szwejki, poczta Prasnysz. 22960

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Marszałkowska 135—11, 22942

Potrzebna jest zdolna kucharka, mająca dobre rekomendacje i mówiąca po russku.— Zgłosić się: ulica Królewska № 10, mieszkania 6. 22978

Potrzebne zdolne panny do fabryki pudełek i chłopcy. Leszno 13. 22977

Poszukuje się lekarza katolika na prowincję, na dobrych warunkach. Wiadomość: Nalewki № 20, m. 62. 22957

Potrzebne są maszynistki do pończoch i wykończarki. Złota 40, m. 5. 22932

Potrzebne panny zaraz do sukien. Krochmalna № 49, m. 8. 22845

Potrzebny rządca domu z kaucją 450 rs.— Oferty przyjmuje Kurjer sub „450." 23086

Potrzebna jest maszynistka do drobiazgów i bielizny. Ulica Mokotowska 57, mieszkania 30. 23085

Potrzebna panna do szykowania kołnierzyków, mankietów i gorsów oraz dziewczyna do maszyny. Ulica Pańska № 54, M. Ofenberg. 23080

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Tamka № 47, m. 7. 23066

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka, zajęcie stałe. Nowolipki 32, m. 2. 23060

Potrzebna panna zdolna i podręczna do krawieczyzny. Leszno 7—2. 23050

Potrzebna podręczna do ubierania kapeluszy z mieszkaniem. Nowy-Świat 24. 23143

Potrzebne są zaraz zdatne podręczne do staników. Elektoralna 7, Nowińska. 23131

Potrzebna zdolna panna do sukien na wyjazd. Wiadomość: Kapitulna 5, m. 19, drugie piętro. 23128

Potrzebne dziurkarka i uczennica. Elektoralna 13, m. 14. 23152

Potrzebne panny do krawieczyzny. Prosta № 5, mieszk. 18. 23146

Potrzebna jest gospodyni do mleczarni.— Marszałkowska 146. 23102

Potrzebna jest lektorka znająca języki polski i niemiecki, w godzinach wieczornych.— Oferty „F. I." w kantorze Kurjera. 23095

Potrzebny kasjer z kaucją 500 rubli. Warunki korzystne. Wiadomość: Złota 55, u właściciela domu. 23092

Sklepowa obznajmiona z branżą bieliźnianą potrzebna. Wiadomość: Podwale 3, „Adela." 23117

Sklepowa potrzebna do sklepu kolonjalnego z kaucją rs. 50. Świętokrzyzka 10. 23083

Uczeń potrzebny do zakładu felczerskiego.— Wiadomość: Bielańska № 22, m. 6. 22561

Uczniów przyjmuję do nauki i uczę cyzelować i modelować za opłatą, fach korzystny. Wykonywam wszelkie roboty salonowe, galanteryjne i kościelne z różnych metali.—K. Niewiedzielski, Nowy-Świat № 62. 22824

Zdolne panny do maszyny Whelera-Wilsona znajdą stałe zatrudnienie z pensją rs. 15 miesięcznie w pracowni koszul męzkich. Zgoda 3, mieszkania 15. 1961r

Zdolni ślusarze do robót giętych znajdą zaraz stałe zajęcie w fabryce K. Zukowskiego w Łodzi, ul. Południowa № 19 nowy. 1966r

Zdolny buchalter-korespondent, z gruntowną znajomością polskiego i niemieckiego, zechce złożyć ofertę oraz kopje świadectw do Kurjera pod „Ogłoszenie." 23141

Kupno i sprzedaż.

A) Meble tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens dębowy, stół, krzesła, szafa, łóżka, otomana bardzo mało używane.— Krucza 10, m. 9. 21958

A) Garnitur czarny utrechtem kryty, garnitury gabinetowe, buduarowe, otomana, gzymsy kroksztynowe, sprzedam po bardzo niskiej cenie. Ulica Elektoralna № 21, mieszkania 1. 22996

A) Bardzo tanio sprzedaję bižuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 21803

Bardzo tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 23074

Bryczka wolancikowa do sprzedania. Mokotowska № 24. 23070

Bardzo tanio garniturek mebli kryty i różne sprzęty. Królewska 3, mieszk. 4. 23054

Bilard najnowszego systemu do sprzedania. Piwna № 29. 23094

Brama żelazna kuta do sprzedania tanio.— Hortensja 4. 22575

Bułki tartej kilkaset pudów do sprzedania w piekarni Nowej, Nowy-Świat 68. 22829

Do sprzedania drzwi, okna wystawowe, 2 duże szyby z ramami, futrynami, żaluzjami żelaznemi, prawie nowe oraz bilard francuski, 4 piramidki z kości słoniowej, słomki do mazagranu, w cukierni Górskiego, wprost Kopernika. 22818

Do sprzedania lampy i przepierzenie jednego pokoju. Chmielna 31, m. 7. 22970

Do sprzedania szafy oszklona i kuchenna stół i łóżko żelazne. Bracka 16, u szwajcara. 22866

Do sprzedania dwa faetony i dwie bryczki Ulica Śliska № 21. 22719

Drzewo na opał, stolik marmurowy i drągi do sprzedania. Nowolipie 74. 23068

Do sprzedania fortepian Hofera o 7½ oktawach za 250 rs. Krucza № 36, m. 1. 23096

Do sprzedania lustro w ramach machoniowych, 50 cali wysokie, 43 szerokie, stół okrągły czarny 2 łokcie średnicy i sekreterka w stylu Empire z organkami. Wiadomość: Szpitalna 10, stróż wskaże 23118

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, z powodu nagromadzenia się różnych mebli, w dalszym ciągu trwać będzie wyprzedaż do sierpnia. 23108

Fortepiany, pianina używane kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10. 22968

Garnitur mebli używany, jedwabiem kryty, szeslong, otomana za bezcen. Długa, Eldorado, mieszk. 45. 22900

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kasę birminghamskiej fabryki, czarną, salonową, tanio sprzedaję. Chmielna 82, mieszkania 7. 22743

Kareta dwuosobowa jednokonna, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: willa Bogucin za rogatką Belwederską, Piradoff. 28840

Łóżka do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 50, m. 5. 23127

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 23137

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22596

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 23042

Meble tanio, przyjmuję wszelkie przeróbki, tak tapicerskie, jak stolarskie, możliwie tanio. Krak.-Przedm. 20, m. 15. 22746

Meble perskie trwałe i nadzwyczaj gustowne, poleca po cenach niskich Magazyn Perski Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 985r

Meble, kredens, łóżka i inne sprzęty do sprzedania. Wspólna 26—7. 22878

Meble salonowe i gabinetowe do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 21768

Na raty maszyny pięknie szyjące, ręczne i nożne, Singera i Whelera-Wilsona oraz dla krawców, szewców, kamaszników i t. p. sprzedaje na dogodnych warunkach Ignacy Tagszejn, Dzika 20, mieszkania 34, skład maszyn. Uwaga: Stare maszyny przyjmują się w obrachunku. 22166

Otomana, garniturek gabinetowy, krzesła wyściełane bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 22934

Okna wystawowe cztery z bleitramami, oszklone francuskiem szkłem, wysokie łokci 3 cali 8, szerokie 1 cali 22, łatwe do przypasowania w każdem miejscu, są do sprzedania za $^{1}/_{4}$ część kosztu. Wiadomość w fabryce ram złoconych J. Grąbczewskiego, Nowosenatorska № 6. 22718

Psy do sprzedania, czystej rasy dogi. Wiadomość u pana Szweryna na Szmulowiźnie, ulica Radzymińska № 13. 23090

Prysznic w dobrym stanie do sprzedania.— Wilcza 24, m. 7. 22924

Rower damski do sprzedania. Hotel Paryski, u szwajcara, od 12—4-ej. 23084

Rowery pneumatyczne, ostatnie dwie sztuki, do sprzedania na dogodnych warunkach. J. F. Skiba. 22119

Rower do sprzedania za 30 rubli. Zielna 19, stróż wskaże. 23140

Rower dęty nowy, angielski, latarka, dzwonek bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 30. 23099

Rower na gumach pneumatycznych tanio sprzedam. Wiadomość: Nowogrodzka № 27, m. 4. 1968r

Rower ramowy na pełnej gumie sprzedam. Elektoralna 47, m. 14. 22784

Szajby transmisyjne składane drewniane, bardzo mocne i praktyczne, średnicy od 9 do 120 cali angielskich, poleca Biuro techniczne Juljusza Steinert, ulica Włodzimierska 16. 19324

Sprzedam szafę jesionową rozbieraną za rs. 16, komodę 6. Marszałkowska 146, owocarnia. 23135

Sprzedaję doga. Włodzimierska 10, m. 10, wejście frontowe. 23134

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1717r

Tanio meble używane, garnitur czarny kryty utrechtem, otomana, sofy i stoły. Elektoralna 24, u tapicera. 22543

Wyżeł pięknej rasy, 3-miesięczny, tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra 12, mieszkania 17. 22858

Wyprzedaż mebli, garnitury od 35, otomany od 16 rubli. Marszałkowska 91, mieszkania 24. 22574

Welocypedy z gumami pneumatycznemi Baltyckiej fabryki, najtaniej u J. Ossowskiego w Kownie. Katalogi franco. 18759

Interesa handl. i majątk.

Apteka normalna z obrotem 2,000 rs. do sprzedania; w miasteczku doktor stały, poczta, telegraf. Wiadomość u aptekarza w Annopolu, gub. wołyńska, ostatnia stacja kolei Sławuta. 22673

Dom w środku miasta na 15%, do kupna potrzeba rs. 6,000, reszta pozostanie na mały procent. Oferty przyjmuje Kurjer „Sprzedaż." 23071

Dom przy ulicy Tamka № 45 do sprzedania za rs. 37,500, dochód 4,400, wymagalne 15,000. Wiadomość u rządcy domu, 4—6-ej po południu. 23055

Domy skanalizowane, z wszelkiemi wygodami, do sprzedania za gotówkę lub na zamianę na majątki ziemskie bez długów. Warszawa, Krucza 29, mieszk. 22. 23115

Dzierżawy poszukuję zaraz pod Warszawą, od 4 do 8-iu włók dobrej ziemi, z łąką, domem mieszkalnym, ogrodem, bez serwitutów. Dalej od Warszawy nie mniej niż 9 do 12 włók. Oferty wraz z opisem i oznaczeniem warunków w możliwie krótkim czasie proszę nadsyłać pod adresem: poste-restante Zakroczym, Jan Korczak. 23106

Do sprzedania garkuchnia. Marjensztadt № 21. 23109

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokci, do sprzedania. Czerniakowska 4. 22146

Dom do sprzedania z trzema ogródkami i pięknym owocem, za bezcen, dla letników, emerytów lub fabrykantów. Tarczyńska № 7, za rogatką Jerozolimską. 22145

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący, z obszernem mieszkaniem. Elektoralna 18. 22590

Egzystujący od lat 40 sklep mydlarski, łącznie z artykułami codziennego użytku, dobrze procentujący, do sprzedania z powodu koniecznego wyjazdu na warunkach niezmiernie korzystnych. Bednarska 22, mieszk. 13, od 1—4-ej. 22955

Kupię zaraz do 10 morgów w odległości 8—10 mil od Warszawy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Kolonja." 23120

Majątek ziemski bez serwitutów, włók 14, gubernja kaliska, powiat turekski, 6 mil od kolei, zabudowania gospodarcze porządne, dwór murowany z ogrodem i stawami, inwentarze kompletne, do sprzedania lub zamiany na dom. Nowolipie 74, m. 16. 23067

Majątek między Krośniewicami a Kłodawą, przy samej szosie, kolei Kutno, 43 włóki, woda, łąki, las, rezydencja i budowle murowane, gospodarstwo zamożne, do sprzedania lub zamiany na 15 włók. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 23116

Magle do sprzedania. Wielka 33. Służą do wyprowadzenia. 23107

Potrzeba rs. 600 na 1-szy numer hypoteki.— Hortensja № 1, m. 9. 22853

Pralnia do sprzedania. Żelazna 76. 23073

Pracownia sukien, zatrudniająca stale 16 do 20 panien, istniejąca w mieście gubernjalnem lat 12, jest do odstąpienia za 1,000 rs.— Właścicielka jej obowiązuje się w przeciągu paru miesięcy obznajomić z prowadzeniem zakładu choćby i mniej kompetentną osobę.— Bliższe szczegóły: Elektoralna № 11, mieszkania 11. 23132

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Piękna № 19. 23032

Sady owocowe do wydzierżawienia. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie. 22877

Sprzedam szynk z urządzeniem. Marszałkowska № 97, u stróża. 22872

Sklep spożywczy do sprzedania za 250 rubli. Wiadomość u stróża, Solna 13. 22830

Sklep kolonjalny bardzo korzystny zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. — Oferty „800 B." przyjmuje Kurjer. 23088

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 65. 23053

Sklep dystrybucyjno-piśmienny i spożywczy do odstąpienia zaraz. Wiadomość w tymże sklepie, Bracka № 6. 23049

Sprzedam mydlarnię z dystrybucją. Ulica Marszałkowska № 46. 23098

Sprzedam sklep spożywczy, pieczywo opłaca komorne, dom nowy, z mieszkaniem. Żelazna 18. 23142

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu samotności, mieszkanie tanie, oddam za rs. 140. Targu dziennego od rs. 12 do rs. 16. Wiadomość: Wronia 34, mieszk. 31, u p. Sawickiego. 23113

Sklep spożywczy do sprzedania, targ dobry. Ulica Śliska № 13. 23148

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość: ulica Podwale № 3. 23104

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam za rs. 160 z powodu służby wojskowej.— Wiadomość: Łucka 12, w sklepiku. 23149

Sklepik do sprzedania tanio, Chłodna 31, pierwszy przy fabryce. 23150

Tanio do sprzedania kolonja Sielce № 18 za rogatką Belwederską, obszaru 373,000 □ łokci, miejscowość dogodna do budowy fabryki. Tamże przy Okopowej drodze sprzedaje się dom za rs. 3,300 (16 pokojów). Wiadomość na miejscu, u pani Zacharskiej. 22926

Z powodu wyjazdu do wydzierżawienia propinacja za przystępną cenę, z ogrodami. Wiadomość: stacja Miłosna, wieś Długa Kościelna, w karczmie. 22819

Willa do sprzedania w Grodzisku. Bliższe szczegóły: Marszałkowska 121, Stapf. 22685

4,000 do 6,000 rs. na 10% po poszukuje się na pierwszy numer hypoteki majątku z młynem, pod miastem Brzeziny. Wiadomość: Nowy-Świat № 64, w sklepie mydlarskim. 22354

18,000, 7,000, 4,500 rubli i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy lokowane nabywam. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. № 9, rano do $9^{1}/_{2}$ i od 3 do 5-ej. 22406

24,000 rs. w całości lub częściowo do wypożyczenia na 6% na hypotek miejskie, bez pośrednictwa. Oferty w Kurjerze „S. S. 24,000." 22913

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 22367

Aleja Ujazdowska № 16, do wynajęcia zaraz apartament, na parterze, złożony z sześciu pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki. 22644

A. Przy inteligentnej rodzinie izraelskiej jest do wynajęcia pokój, z całodziennem utrzymaniem dla młodego człowieka, przy ulicy Miodowej. Adresy uprasza się składać w Kurjerze sub A. P. 22755

Do wynajęcia zaraz lokal, z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i wanną, na pierwszem piętrze, od frontu. Cena rs. 450 rocznie. Nizka № 61, u właściciela domu. 22898

Do wynajęcia każdego czasu, z powodu wyjazdu, sloneczne dwa pokoje frontowe, o dwóch oknach, z wspólnym przedpokojem. Cena kwartalna rs. 55. Hoża 56, 2-e piętro, mieszkania 5. 23089

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Żórawia 41, m. 11. 23077

Dwa wielkie pokoje, przedpokój i kuchnia, tanio wynajmę. Młynarska 5. 23078

Dwa pokoje frontowe, umeblowane do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 8, mieszkania 6. 22598

Do wynajęcia pierwsze piętro, eleganckie 6 pokoi, również 5, 3, pokoi,—dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 21377

Lokalu odpowiedniego na pomieszczenie zakładu fotograficznego pierwszorzędnej firmy, z miejscem na wystawienie żelaznej altany, z oświetleniem zwróconem ku północy, poszukuje się przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, od św. Michała r. b. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami „M. T." 23082

Mieszkania różne, jako też mieszkania umeblowane wynajmuje kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 21858

Marszałkowska 148, od Zielonego placu, na parterze, z powodu zaszłej zmiany, zaraz do najęcia 5 pokoi i kuchnia. Wiadomość u stróża. 23061

Przy ulicy Podwale № 28, każdego czasu do najęcia na drugiem piętrze, od frontu, 4 pokoje lub 5 pokoi i kuchnia, z dwoma wejściami, wodociągiem, zlewem i wygódką. 23087

Potrzebne mieszkanie, 4 pokoje z wyg., 1-e lub 2-e p., od 12 lipca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „T. G. 9." 23056

Pokój frontowy, umeblowany, do wynajęcia zaraz. Zielna 17, mieszkania 17. 23136

Pokój z meblami, zaraz, z osobnem wejściem, tanio. Żórawia № 1, m. 10. 22954

Pokój z usługą, z samowarem, umeblowany, ulica Oboźna № 7, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, zaraz wynajmę, mieszkania 16. 22836

Sklep zaraz do wynajęcia, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 22721

Umeblowane ładnie dwa pokoje, z osobnym przedpokojem do odnajęcia zaraz. Nowogrodzka 11, m. 2, parter. 23057

Współlokatorka potrzebna, osoba przyzwoita, pokój osobny, nie drogo. Ul. Żórawia 26—9. 23114

Warecka 14,—lokal frontowy, na sklep lub kantor: 4 pokoje ze składami 400 do 600 rubli;—sześć pokoi 600 rs.;—2 pokoje z przedpokojem i kuchenką rs. 220;—stajnia, wozownia 150 rs. do wynajęcia zaraz. 22600

Zaraz do wynajęcia salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 22720

Z powodu zmiany interesów, zaraz 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, łazienka, spiżarka, waterklozet, ciepłe, suche, front, rs. 620 rocznie z wodą. Złota 25. 22807

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, wodociąg. Wspólna 4. 22939

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, spiżarnia, pasaż, pokój dla służby, oddzielna góra, piwnica, za 420 rs. rocznie i za wodę. Ordynacka № 10, front, 2-e piętro. 23121

Żórawia 23. Wynajmę dwa pokoje umeblowane, (fortepian), do 1 września. Jeden na czas dłuższy. Front, 1-e piętro, przedpokój. Wiadomość u stróża. 21681

1 pokój 7 rubli, drugi 12, przy familji, osobne wejścia, 1-e piętro. Nowy-Świat 54, mieszkania 28. 23122

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, każdego czasu do wynajęcia. Wiejska № 3, m. 18, miesięcznie 17 rs. 50 kop. z wodą. 22983

3 pokoje z kuchnią, 2 wejścia, 2-e piętro, do wynajęcia 1 lipca, Aleksandrja 3, wygódka, góra wspólna. 22991

3 pokoje z wszelkiemi wygodami, (dom skanalizowany), za 280 do wynajęcia. Marszałkowska 34. 23133

5 pokojów, wszelkie wygody, do wynajęcia, rs. 520. Hoża 21. 22584

✱✱) Przeprowadzki, opakowania mebli, najtaniej załatwia.

✱✱) Zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, ulica Senatorska 36. Telefonu № 679. 21900

Letnie mieszkania.

A) Z powodu wyjazdu zagranicę, do odnajęcia letnie mieszkanie w Otwocku, w willi „Zacisze." Wiadomość: Koszykowa 19, mieszkania 8. 22826

Do wynajęcia letnie mieszkanie, urocza willa w parku w Skierniewicach, nad rzeką, z wszelkiemi wygodami i komfortem. Wiadomość w sklepie T. Kozłowskiego: Wierzbowa 8. 23017

Letnie mieszkania w willach Ojcowa, od rs. 25 za pokój, na cały sezon, do wykwintnie umeblowanych obszernych lokali, z wszelkiemi wygodami, po bardzo nizkich cenach,—są do wynajęcia w każdym czasie. Komunikacja i tanie prowjanty zapewnione. Wiadomość na miejscu w administracji dóbr, st. kolei Olkusz, poczta Skała. 22625

Po zniżonej cenie, 3 pokoje z kuchnią i jeden pokój oddzielny, w Rudzie Guzowskiej, pod lasem, nad rzeką. Położenie bardzo ładne. Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 22966

W Kazimierzu, w położeniu górzystem, suchem, letnie mieszkania mogą być i z całkowitem utrzymaniem. Mazowiecka 22, szwajcar wskaże. 23081

W Grodzisku, w prześlicznym parku, letnie mieszkanie do wynajęcia: pokój z werendą i kuchnia. Wiadomość: ul. Leopoldyny № 13, Daszkowski, od 4-ej po południu. 23091

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka. Pokoje oddzielne wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49, mieszk. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 23124

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

Czytelnia najtańsza 30 k. miesięcznie. Hotel Paryzki. 22030

Franciszek Pilch dyrektor orkiestry włościańskiej, przyjmuje wszelkie zamówienia na wesela, bale i różne inne zabawy. Nowy-Świat № 28, mieszkania 28. 22594

Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. Demczuk. 23110

Najtańsze! trwałe! znane lat kilkanaście pończochy, skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 20432

Osoba bardzo potrzebująca rs. 25, które mogą zabezpieczyć jej byt, uprasza o pożyczenie za pewną gwarancją. Ulica Nowomiejska (Gołębia) 13, m. 32, zrana od 10—11. 23147

Rozpylacze kompletne z balonikiem, flakonem, oprawą wybornie działające, od kop. 75, poleca fabryka wyrobów gumowych Wodniakowskiego. Marszałkowska 148. Reparacja refreżyserów. 22075

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałom pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 18626

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Іюнія (7 Іюлія) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).